



# BIULETYN

Nr 89 (1201), 10 lipca 2014 © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny) • Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)  
Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Aleksandra Gawlikowska-Fyk • Artur Gradziuk • Piotr Kościński  
Łukasz Kulesa • Roderick Parkes • Patrycja Sasnal • Marcin Terlikowski

## Tarcza samurajów: rozwój systemu obrony przeciwrakietowej Japonii

Marcin Andrzej Piotrowski

*Obrona przeciwrakietowa Japonii powstała jako odpowiedź na bezpośrednie zagrożenie z Korei Północnej, jednak na dłuższą metę ma być przygotowana na rosnące zagrożenie ze strony Chin, dysponujących arsenałem pocisków balistycznych i samosterujących. Japonia rozwija swoje zdolności przeciwrakietowe w ścisłej współpracy wojskowej i przemysłowej z USA. Podejmując bardziej aktywną politykę bezpieczeństwa i zmieniając zasady eksportu broni, Japonia staje się atrakcyjnym partnerem dla NATO i Australii, również w zakresie rozwijania zdolności do obrony przeciwrakietowej.*

**Zagrożenia ze strony KRLD i Chin.** W okresie zimnej wojny Japonia i znajdujące się na jej wyspach bazy USA były celami dla arsenałów nuklearnych ZSRR i Chin. Jednak testy pocisków balistycznych KRLD prowadzone od 1993 r. stworzyły dla Tokio nowe, poważne zagrożenie. Nuklearyzacja KRLD tylko utwierdziła Japonię w słuszności decyzji z 2003 r. o budowie własnej obrony przeciwrakietowej: w latach 2007–2011 za ok. 10 mld dol. zbudowano dwuwarstwowy system obrony przeciwrakietowej i przeciwlotniczej Japonii – JADGE (Japan Aerospace Defense Ground Environment). Japonia obawia się przede wszystkim północnokoreańskich udoskonalonych pocisków średniego i dalekiego zasięgu. Obecnie Pjongjang ma 50 wyrzutni i ok. 200 pocisków średniego zasięgu Nodong (1500 km), pozwalających na rażenie głównych miast Japonii. Cały archipelag wysp japońskich mogłyby razić też nieprzetestowane pociski Musudan (oparte na radzieckich R-27, o zasięgu do 4000 km). Japonia nie będzie bezpośrednio zagrożona ewentualnymi pociskami międzykontynentalnymi KRLD, ale z uwagą śledzi kolejne testy rakiet Taepodong-2 oraz oczekuje na próby mobilnych pocisków Hwasong-13.

Długofalowym wyzwaniem dla Tokio jest modernizacja wojskowa i rosnąca asertywność Chin w regionie. Japonia oraz bazy USA już teraz znajdują się bowiem w zasięgu chińskich pocisków DF-21 z głowicami konwencjonalnymi i nuklearnymi (1750–2500 km), a w ciągu kilku następnych lat także nowszych DF-25 (do 3200 km). Wraz z modernizacją sił odstraszania nuklearnego Chin, zwłaszcza floty okrętów podwodnych z pociskami JL-2, wyraźnie rośnie znaczenie morskiego wymiaru zagrożeń i obrony przeciwrakietowej w Azji. Japonię szczególnie niepokoją chińskie prace nad specjalną wersją pocisku DF-21 (tzw. *carrier-killer*), która pozwoli precyzyjnie razić okręty przeciwników w promieniu 1750 km od wybrzeża Chin. Tokio uważnie obserwuje też stałą rozbudowę arsenału i zwiększanie zasięgu pocisków samosterujących Chin, wyrzeliwanych z lądu, okrętów lub samolotów (np. DH-10 ma zasięg ok. 1500 km). Technologie zwalczania pocisków balistycznych są coraz doskonalsze, lecz wciąż niewystarczające do obrony przed pociskami samosterującymi, dlatego też tego rodzaju broń będzie coraz większym wyzwaniem dla planowania obronnego Japonii, podobnie jak przebrojenie lotnictwa Chin w samoloty z technologią *stealth*. W oficjalnych dokumentach polityki obronnej Japonii nie ma natomiast odniesień do potencjału i zagrożeń rakietowych ze strony Rosji. Wydaje się jednak, że Tokio nie będzie mogło zignorować planów Moskwy dotyczących przebrojenia sił Dalekowschodniego Okręgu Wojskowego do 2020 r.

**Rozwój współpracy z USA.** Relacje sojusznicze Japonii i USA opierają się na ścisłej współpracy wojskowej i przemysłów obronnych, na skalę porównywalną jedynie z Izraelem. Jako najważniejszy sojusznik USA w Azji, Japonia korzysta (na mocy układu z 1960 r.) z amerykańskich gwarancji bezpieczeństwa i odstraszania nuklearnego. Japońskie Siły Samoobrony ściśle współpracują z wojskiem amerykańskim, a firmy obronne obu krajów rozwijają najnowsze rodzaje technologii rakietowych. Od 1986 r. Japonia przyłączała się do kolejnych projektów USA: popierała pomysły Ronalda Reagana (tzw. gwiazdne wojny), a po 1991 r. także ideę ograniczonego systemu antyrakietowego przeciwko

„państwem bandyckim” (GPALS). Tokio brało udział w tych projektach wskutek inicjatyw japońskiego i amerykańskiego przemysłu obronnego. Dla Stanów Zjednoczonych bodźcem do nawiązania współpracy były wyjątkowe zdolności przedsiębiorstw japońskich w zakresie miniaturyzacji elementów przeciwpocisków. Rozwinięcie takich technologii w USA wymagałoby wyższych nakładów finansowych niż koszty kooperacji. Firmy z obu krajów w latach 1989–1993 przygotowały studium o współpracy badawczo-rozwojowej przy obronie przeciwrakietowej w Azji. Następnie w latach 1995–1999 Japonia i USA opracowały kilka symulacji różnych wariantów obrony przeciwrakietowej. Ostatecznie oba rządy zleciły w 2005 r. koncernom Mitsubishi i Raytheon wspólne rozwinięcie elementów przeciwpocisku SM-3 Block IIA do obrony przed pociskami balistycznymi dalszego zasięgu. Po zapowiedzianym w kwietniu 2014 r. zniesieniu dotychczasowych restrykcji eksportowych japoński przemysł może mieć też udział w perspektywnym rynku zbytu dla tych pocisków, które po 2018 r. uzupełnią starsze wersje SM-3 w wielu flotach państw NATO i Azji na okrętach z systemem Aegis. W 2005 r. uzgodniono też, że po realizacji pierwszych dostaw z USA Mitsubishi rozpocznie produkcję pocisków PAC-2/3 na potrzeby Japonii (ruszyła w 2009 r.).

W celu ochrony swoich baz w Japonii USA już w 2006 r. rozlokowały cztery baterie PAC-3. Od 2007 r. oba kraje regularnie ćwiczą swoje jednostki obrony przeciwrakietowej, a ich interoperacyjność gwarantuje także wspólne centrum dowodzenia w Yokocie. Mimo redukcji sił USA do 21 tys. żołnierzy port w Yokosuce jest główną bazą dla lotniskowców i jednostek działającej na Pacyfiku VII Floty. Strategiczne znaczenie mają też bazy lotnicze w Kadenie, Yokocie i Misawie oraz port w Aomori, gdzie także w 2006 r. Waszyngton ulokował radar dalekiego zasięgu AN/TPY-2 i pierwsze niszczyciele Aegis. USA mają teraz w Japonii pięć okrętów Aegis, a dodatkowe dwa skierują do 2017 r. W 2014 r. w Kyogamisaki zostanie też umieszczony drugi radar AN/TPY-2, wzmacniający – wraz z systemami satelitarnymi – zdolność do wykrywania pocisków balistycznych. Japonia popiera amerykańską koncepcję budowy regionalnej obrony przeciwrakietowej, którą ze względów historycznych i geopolitycznych odrzuca Seul<sup>1</sup>.

**Obrona przeciwrakietowa Japonii.** System JADGE zbudowano w oparciu o założenie „dwuwarstwowej obrony”, czyli zdolności do przechwytywania pocisków w środkowej i końcowej fazie lotu. Ponadto jest on w pełni interoperacyjny z systemami wczesnego ostrzegania i jednostkami przeciwrakietowymi USA w regionie. Opiera się na sieci 28 radarów wczesnego ostrzegania, w tym 4 nowoczesnych FPS-5 i 7 zmodernizowanych FPS-3. Zintegrowaną obronę Japonii podzielono na 4 sektory, którym przypisano 8 grup z 16 bateriami Patriot PAC-2/3 oraz 6 niszczycielami klasy Kongo i Atago z systemami Aegis oraz pociskami SM-2 i SM-3 Block IA.

JADGE będzie dalej adaptowany do spodziewanych zagrożeń, m.in. poprzez zakup rodzimej produkcji dodatkowych przeciwpocisków PAC-3 i SM-3 do 2016 r. Japonia planuje wprowadzenie dwóch dodatkowych niszczycieli Kongo. Dalszy rozwój JADGE pozostaje w fazie badań, rozważa się np. zakup lądowego systemu THAAD, ale bardziej prawdopodobne jest wdrożenie Aegis Ashore, opartego na rodzimej produkcji SM-3 Block IIA, który mógłby korzystać z większej liczby przeciwpocisków niż okręty. System JADGE jest też przygotowany na odparcie innych ataków z powietrza: od 2003 r. do uzbrojenia wprowadzono 180 mobilnych wyrzutni Chu-SAM Type-03, stosujących technologię PAC-2 i zwalczających samoloty oraz pociski samosterujące na dystansie 50 km. Siły Samoobrony Japonii wyposażono także w co najmniej 2000 rodzimej produkcji pocisków przeciwlotniczych o zasięgu 5–14 km: w ich uzbrojeniu znajduje się do 100 ręcznych wyrzutni Tan-SAM oraz ponad 140 kołowych zestawów Kin-SAM.

**Zmiany koncepcji obrony.** Od 2010 r. Japonia odchodzi od pacyfistycznej koncepcji samoobrony do tzw. Sił Dynamicznej Obrony, które mają mieć większe zdolności do reagowania na zagrożenia ze strony KRLD i Chin. Zmianom tym ma towarzyszyć m.in. budowa nowych baz wojskowych w rejonie spornych z Chinami wysp Diaoyu/Senkaku i głównych szlaków komunikacji morskiej w tej części Azji. Niedawno nastąpiło też bezprecedensowe rozluźnienie krajowego systemu kontroli eksportu – poprzednio Japonia nie sprzedawała uzbrojenia do państw, w których istniało ryzyko zaangażowania w konflikt zbrojny, co w praktyce uniemożliwiało eksport broni do USA lub innych sojuszników. Wszystko to, tak jak wcześniejsze inwestycje Tokio w kolejne okręty Aegis, niepokoi Chiny. Zmiany strategii obronnej Tokio, odbierane w Azji jako „remilitaryzacja” Japonii, są jednak mocno stymulowane przez USA, które widzą w niej głównego sojusznika w obliczu rosnącej potęgi Chin. System JADGE, choć defensywny, ma w tym kontekście znaczenie strategiczne.

**Wnioski dla NATO.** Japonia buduje obronę przeciwrakietową w oparciu o ścisłe partnerstwo przemysłowe, technologiczne i wojskowe z USA. Jednak ze względu na długotrwałość i intensywność kooperacji wojskowej, jej wymiar technologiczny oraz szczególną rolę Japonii w regionie, nie jest to dobry model, który mogliby wykorzystać inni partnerzy USA. Zwieńczeniem współpracy japońsko-amerykańskiej w wymiarze przemysłowym będzie realizacja projektu wspólnego rozwoju pocisku SM-3 Block IIA, który może znaleźć szeroki rynek zbytu w USA oraz u sojuszników z NATO i regionu. Ponadto Japonia (podobnie jak inne kraje Azji) będzie w najbliższych latach inwestować w zdolności ofensywne swojego lotnictwa i marynarki wojennej. Tym samym stawać się będzie coraz bardziej atrakcyjnym partnerem dla NATO i Australii, zarówno we współpracy na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa regionalnego, jak i np. podczas wspólnych ćwiczeń wojsk obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej czy realizacji projektów w zakresie tych technologii.

<sup>1</sup> Zob. szerzej: M.A. Piotrowski, *Obrona przeciwlotnicza i przeciwrakietowa Korei Południowej: poniżej potrzeb i możliwości*, „Biuletyn PISM”, nr 59 (1171), 13 maja 2014 r.